

Sygn. akt: X C 2083/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Stanisław Sadowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paweł Sosnowski

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 r. w Toruniu

sprawy z powództwa **Ł. W.**

przeciwko **(...) Spółka Akcyjna w W.**

o zapłatę

orzeka:

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda Ł. W. kwotę 5 468,43 zł (słownie: pięć tysięcy czterysta sześćdziesiąt osiem złotych i czterdzieści trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 5 lipca 2016r. ; z uwzględnieniem zmiennej stopy procentowej odsetek ustawowych do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 667 zł (słownie: dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt X C 2083/16

UZASADNIENIE

Powód Ł. W. wniósł 1 lipca 2016 r. pozew o zapłatę kwoty 5.468,43 zł wraz odsetkami i kosztami procesu przeciwko pozwanemu (...) S.A.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony łączyła umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną M. (...), z dnia 17 listopada 2010 r., która to umowa wygasła w skutek złożenia przez powoda wniosku o całkowitą wypłatę świadczenia wykupu. W dniu wygaśnięcia umowy tj. 9 lutego 2016 r. na polisie powoda znajdowały się środki w wysokości 8.872,42 zł, natomiast przy wypłacie środków, pozwany na swoją rzecz pobrał kwotę 5.323,46 tytułem opłaty likwidacyjnej, nie wskazując przy tym sposobu wyliczenia tej opłaty. Jak podaje powód wysokość opłaty nie wynikała również z treści polisy jak i OWU. Z daleko idącej ostrożności procesowej powód podniósł, że postanowienia dotyczące wysokości opłaty za wykup polisy mają charakter niedozwolonego postanowienia umownego, bowiem w sposób sztywny i automatyczny ustalają wysokość opłaty za wykup, w oderwaniu od faktycznie poniesionych przez pozwanego kosztów likwidacji polisy. Dodatkowo powód wskazał, że jego prawa i

obowiązki(jako konsumenta) zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a pobranie opłaty likwidacyjnej było świadczeniem nienależnym.

Na kwotę dochodzoną pozwem składa się 5.323,46 zł tytułem środków niewypłaconych powodowi z polisy, oraz kwota skapitalizowanych odsetek w wysokości 144,97 zł (liczonych o dnia 9.02.2016 r. do 29.06.2016 r.)

W odpowiedzi na pozew na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazano, że zasady naliczania i wypłacania świadczenia wykupu nie stanowią postanowień abuzywnych, bowiem jest to świadczenie główne ubezpieczyciela, które jest sformułowane w sposób jednoznaczny, nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie może podlegać kontroli pod względem abuzywności. W ocenie pozwanego powód nie wskazał w jaki sposób postanowienia umowy miałyby kształtować jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w sytuacji gdy to powód zawniioskował o zawarcie umowy długoterminowej i sam przedwcześnie z niej zrezygnował musiał pokryć koszty poniesione przez pozwaną w związku z zawarciem umowy z założeniem jej długoterminowości, która nie nastąpiła. Pozwana wniosła również o powołanie biegłego aktuariusza na potwierdzenie finansowych konsekwencji pozwanego związanych z wcześniejszym wygaśnięciem umowy. (pозwana podważyła również termin od którego powód naliczać rozpoczął odsetki)

W piśmie z dnia 24 listopada 2016 r. strona powodowa podtrzymała twierdzenia i żądania pozwu. Podano, że przy zawarciu umowy nie została powodowi wyjaśniona istota opłaty likwidacyjnej, a tabela obrazująca wysokość tej opłaty była dla niego niejasna, niezrozumiała, nie miał on również wpływu na umieszczone w niej wartości. Ponownie podniesiono zarzut abuzywności postanowień umownych, zwracając szczególną uwagę na to, że świadczenie wykupu nie jest świadczeniem głównym, jest bowiem wyjątkowym sposobem zakończenia umowy, którego strony nie planowały i którego wartości strony przy zawieraniu umowy nie znały.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód Ł. W. zawarł z pozwanym (...) Spółka Akcyjna w W. w dniu 17 listopada 2010 r. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną M. (...) potwierdzoną polisa numer (...).

Wysokość miesięcznej składki wynosiła 200 zł, a umowa miała mieć charakter długoterminowy i obowiązywać 15 lat.

Przedmiotem umowy zawartej pomiędzy powodem- ubezpieczonym, a pozwanym- ubezpieczycielem było życie powoda oraz inwestowanie środków pochodzących ze składek wpłacanych z tytułu umowy w ramach ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, w okresie 15 lat od przystąpienia przez powoda do ubezpieczenia. Zgodnie z §3 WU przedmiotem ubezpieczenia było życie ubezpieczonego, a zakres ubezpieczenia obejmował śmierć ubezpieczonego w okresie ubezpieczenia oraz dożycie przez ubezpieczonego ostatniego dnia okresu ubezpieczenia.

Zgodnie z §10 ust.5 OWU wypłacana w momencie rozwiązania umowy na skutek złożenia dyspozycji wypłaty świadczenia wykupu, wysokość świadczenia wykupu w zakresie Wartości Części Bazowej Rachunku uwzględnia jej pomniejszenie o koszty poniesione przez ubezpieczyciela związane z dystrybucją i zawarciem umowy oraz koszty związane z prowadzoną przez ubezpieczyciela działalnością gospodarczą, które w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy nie będą mogły zostać pokryte z opłat określonych w §24 ust.1 jakie byłoby pobierane przez ubezpieczyciela w trakcie całego okresu, na jaki umowa została zawarta.

Podczas zawierania umowy doradca reprezentujący pozwanego zapewnił powoda, że może on w każdym momencie, bezpiecznie i bez strat zrezygnować z dalszego trwania umowy. Doradca zapewniał powoda o zyskach, które przyniesie inwestycja kapitału. Umowa i OWU do niej nie były indywidualnie kształtowane, a powód podpisał umowę w takim kształcie, w jakim przedstawił mu ją doradca. Powodowi nie zostało szczegółowo wyjaśnione czym jest opłata likwidacyjna, jaka jest jej wysokość.

W dniu 9 lutego 2016 r. powód złożył wniosek o całkowitą wypłatę świadczenia wykupu, co spowodowane było brakiem zysków z dokonanych przez pozwanego inwestycji.

Do momentu rozwiązania umowy suma wpłaconych przez powoda składek wynosiła 10.590 zł. Wartość umowy wyliczona przez pozwanego została na 8.872,43 zł, natomiast świadczenie wykupu opiewało na kwotę 3.548,97 zł.

W trakcie trwania umowy z tytułu jej zawarcia i wykonywania pozwany pobierał szereg opłat (§24):

- opłatę wstępną
- opłatę za udzielenie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej
- opłatę za ryzyko
- opłatę administracyjną
- opłatę za zarządzanie aktywami Rachunku Jednostek Funduszy
- opłatę za zarządzanie aktywami Portfeli Modelowych
- opłatę operacyjną
- inne opłaty z tytułu dodatkowych usług.

Jak wynika z punktu 15 załącznika nr 1 do OWU w przypadku wypłaty świadczenia wykupu całkowitej lub częściowej po upływie 5 lat okresu składkowania, ale przed upływem pełnych 6 lat ubezpieczonemu należało się 40% Części Bazowej Rachunku. W załączniku nie wskazano i nie wyliczono natomiast, na co przeznaczone zostaje pozostałe, jak w przypadku rachunku powoda 60% Części Bazowej Rachunku.

Obok powyższej umowy powód zawarł z pozwanym jeszcze jedną umowę dla zabezpieczenia przyszłości syna, która nadal trwa i nie została rozwiązana przez powoda z obawy na ponowne pobranie przez pozwanego większej części zgromadzonych środków.

/ Dowód:

- polisa wraz z OWU – k.16-28 akt
- załącznik nr 1 do OWU- 26-28 akt
- rozliczenie z tytułu umowy – k. 35 akt
- przesłuchanie powoda Ł. W.- k. 125-127 akt /

Sąd zważył, co następuje:

Przedstawiony stan faktyczny ustalony został na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy, które zasługiwały na walor wiarygodności, gdyż ich rzetelność i autentyczność nie zostały w toku procesu podważone, a także na podstawie dowodu z przesłuchania w charakterze strony powoda Ł. W..

Sąd oddalił wniosek o powołanie w sprawie biegłego z zakresu aktuarium, który to biegły posiada specjalistyczną wiedzę z dziedziny obliczania ryzyka oraz wartości bieżącej projektów finansowych, w szczególności długoterminowych lub obarczonych ryzykiem. W ocenie Sądu brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. Pozwany powinien wprost określić co składało się na pobraną przez niego kwotę 5.323,46 zł i jakie koszty ta kwota pokryła, które wcześniej nie były pokryte z opłat pobieranych w trakcie trwania umowy, tym bardziej, że zatrzymanie powyższej kwoty miało już miejsce, a pozwany jako profesjonalista, nie mógł zatrzymać dowolnej kwoty, a tylko skrupulatnie obliczoną, zgodnie z OWU. Zdaniem Sądu pozwany, prężnie działający od wielu lat podmiot trudniący się działalnością ubezpieczeniową zobowiązany jest posiadać pełną dokumentację finansową związaną z

każdą zawieraną i rozwiązaną umową, bowiem wszystkie jego posunięcia nie mogą być dowolne, a muszą opierać się na analizach i wyliczeniach.

Twierdzeniom powoda Ł. W. Sąd dał wiarę w całości, ponieważ były one wiarygodne, spójne, logiczne i odpowiadały zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu. Powód podał, że zawarł umowę dla siebie i syna dla zabezpieczenia swojej przyszłości i powiększenia zgromadzonego kapitału poprzez inwestycje. Wskazał, że w trakcie zawierania umowy przedstawiciel pozwanego był bardzo przekonujący, zapewniał o dużej rentowności umowy, a także możliwości rezygnacji z ubezpieczenia w każdym czasie bez uszczerbku finansowego. Powód podał, że zapoznał się z umową i OWU, ale z uwagi na brak wiedzy ekonomicznej i prawnej nie przewidział skutków ewentualnego wcześniejszego rozwiązania umowy, z resztą jego celem było długotrwała ochrona ubezpieczeniowa oraz zysk z inwestowanych środków. O efektach umowy zapewniał go doradca. Powód wskazał, że po jakimś czasie trwania umowy zorientował się, że żadnych zysków nie osiąga, a na rachunku zgromadzone środki są mniejsze niż suma wpłaconych składek, z uwagi na wciąż pobierane duże opłaty z tytułu wykonywania umowy. Wobec powyższego, jak wskazał, podjął decyzję o rezygnacji z umowy. Jak się okazało, wypłacona została mu niewielka suma z tego co zgromadził przez 5.5 roku składkowania.

Za okoliczności bezsporne w przedmiotowej sprawie należy uznać zawarcie przez strony umowy i jej rozwiązanie na skutek złożenia przez powoda dyspozycji wypłaty świadczenia wykupu. Bezsporne jest również to, że powód w okresie trwania umowy nie osiągnął z niej żadnych zysków.

Sporne jest natomiast to czy pozwany był uprawniony do pozostawienia dla siebie znacznej części zgromadzonych na rachunku pozwanego środków tytułem opłat za wcześniejsze rozwiązanie umowy oraz czy wysokość tych opłat odpowiadała faktycznym poniesionym kosztom umowy.

Biorąc pod uwagę całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ocenił, że powództwo jest zasadne w całości.

Powód jako konsument, tj. nie w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, zawarł umowę ubezpieczenia z pozwanym, trudniącym się działalnością ubezpieczeniową. Postanowienia umowy nie były indywidualnie uzgodnione między stronami, nie zostały również włączone do umowy na skutek inicjatywy powoda, czy też negocjacji między stronami, ale były przygotowane przez pozwanego i stosowane z innymi konsumentami już wcześniej. Powód nie miał żadnego rzeczywistego wpływu na treść i sposób sformułowania poszczególnych postanowień umownych. Fakt, że powód zapoznał się z umową i OWU, nie można oznaczać zdaniem Sądu, że miał jakikolwiek wpływ na jej ukształtowanie, a co więcej, że mógł mocą własnej inicjatywy wpłynąć na jej treść. Dla konsumenta, nie posiadającego przygotowania ekonomicznego, nie treść umowy czy OWU wpływa na decyzję o zawarciu umowy, ale informacje przekazane mu przez przedstawicieli ubezpieczycieli, którzy mają fizyczny kontakt z konsumentem. To informacje i zapewnienia, wywołanie poczucia bezpieczeństwa, mają przeważający wpływ na decyzje konsumenckie.

Umowa jaką zawarły strony była umową mieszaną, łączącą w sobie elementy tradycyjnej umowy ubezpieczenia oraz umów nastawionych na inwestycję kapitału. W klasycznym ujęciu ubezpieczenie kapitałowe o ubezpieczenie na wypadek śmierci i dożycie, natomiast w nieklasycznym (którym powiązały się strony) to ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, które powiązane jest z jednostkami uczestnictwa. Powołując się na stanowisko (...) należy wskazać, że tym co różnicuje dwa zasadnicze typy ubezpieczeń kapitałowych to to, że w tym pierwszym ubezpieczyciel gwarantuje wypłatę określonego kapitału- sumy na dożywocie. Gwarancja ta związana jest z tzw. stopą techniczną, czy założonym minimalnym zyskiem inwestowania rezerw techniczno-ubezpieczeniowych. Zysk ten jest już ujęty w składce, w chwili jej wyliczenia i zawarcia umowy ubezpieczenia. W przypadku ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, ubezpieczyciel nie daje takiej gwarancji. Ubezpieczyciel działa na zlecenie ubezpieczającego, a umowa przypomina zarządzanie powierzonymi aktywami na zlecenie.

Zgodnie z art. 6 k.c. istnienie sporu między stronami, co do zasady, obliuguje jedną z nich do udowodnienia faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Na podstawie art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. ciężar dowodu spoczywa na stronie, która z określonych faktów wywodzi skutki prawne.

Na mocy art. 233§1 k.p.c. Sąd dokonuje oceny wiarygodności dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał Sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nie istnieniu faktu, którego on dotyczy.

W toku prowadzonego postępowania Sąd uznał, że pozwany nie sprostował obciążającemu go ciężarowi udowodnienia o jakie koszty poniesione przez ubezpieczyciela związane z dystrybucją i zawarciem umowy oraz o jakie koszty związane z prowadzoną przez ubezpieczyciela działalnością gospodarczą, które w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy nie będą mogły być pokryte z opłat wymienionych w OWU jakie byłyby pobierane przez ubezpieczyciela w trakcie całego okresu, na jaki umowa została zawarta, zostało pomniejszone świadczenie powoda.

Tak jak wcześniej już wspomniał Sąd, uzasadniając decyzję o odmowie powołania dowodu z opinii biegłego aktuarusza, pozwany powinien określić co składało się na pobraną przez niego kwotę 5.323,46 zł i jakie koszty ta kwota pokryła, które wcześniej nie były pokryte z opłat pobieranych w trakcie trwania umowy, tym bardziej, że zatrzymanie powyższej kwoty miało już miejsce, a pozwany jako profesjonalista, nie mógł zatrzymać dowolnej kwoty, a tylko skrupulatnie obliczoną, zgodnie z OWU.

Pozwanemu nie udało się wykazać powyższego, w konsekwencji Sąd uznał, że pobranie kwoty 5.323,46 zł w ogóle nie było uzasadnione i pozwanemu należy się zwrot nienależnie pobranego świadczenia. Zarzut pozwanego, że nie jest on już wzbogacony w zakresie tej kwoty, nie został przez Sąd uwzględniony, ponieważ po pierwsze nie udowodnił zużycia lub utracenia powyższego świadczenia, a także, biorąc pod uwagę świadomość pozwanego o możliwość powstania sporów na tle zapisów umowy o wartości świadczeń wykupu i ewentualnej ich abuzywności, winien liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu (art. 409 k.c.).

Reasumując Sąd uwzględnił powództwo w całości zgodnie z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.p.c.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 k.c. zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu.

Na marginesie Sąd pragnie wskazać, że w jego ocenie powód w sposób prawidłowy określił moment rozpoczęcia naliczania odsetek, które następnie skapitalizował od dnia 9 lutego 2016 r. do dnia wniesienia pozwu, bowiem powód był uprawniony w związku z nienależnym pobraniem zgromadzonego kapitału, do jego zwrotu już w dniu nienależnego pobrania kapitału i od tego dnia mógł żądać odsetek (por wyrok SN z dnia 22 marca 2001 r. V CKN 769/00).

Wskazać należy, że z uwagi na przebieg postępowania Sąd nie rozważał zarzutów pozwu o abuzywności postanowień wzorca umowy łączącej strony, ponieważ wynik postępowania został przesądzony już w momencie niewykazania co składało się na zatrzymaną przez pozwanego kwotę, a dalsze rozważania były zbędne.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98§1-3 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.667 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 2400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 250 zł tytułem opłaty od pozwu i 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa.